



**Z okazji świąt Bożego Narodzenia,
wiele łask i błogosławieństwa Bożej
Dziecinie wszystkim ludziom dobrej
woli, wiele radości i uśmiechów na
co dzień w nadchodzącym roku
2000**

życzy

ZARZĄD

Walne Zgromadzenie

Dnia 6 listopada br. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków naszego Stowarzyszenia, któremu przewodniczył Janusz Olewiński w-ce przewodniczący Ogólnopolskiej Federacji i przewodniczący stowarzyszenia siedleckiego.



Wystąpienie przewodniczącego:

Panie, Panowie, Dostojni Goście.

Witam wszystkich przybyłych członków stowarzyszeń represjonowanych oraz byłych członków i działaczy NSZZ "S" oraz organizacji niepodległościowych. Po 19 latach znowu jesteśmy razem. Wówczas łączył nas wielki zapał oraz wola zrządzenia okowów i jarzma niewoli. Ogromny wysiłek i trud jaki ponieśliśmy w tej walce z systemem totalitarnym przyniósł oczekiwane owoce w postaci wolności każdego człowieka na polskiej ziemi, jak i daleko poza jej granicami. Żeby nie było nas, nie byłoby Wolnej Polski. Stowarzyszenia represjonowanych w całej Polsce powołali działacze NSZZ „S” i organizacji niepodległościowych oraz osoby czynnie zwalczające totalitarny system w latach 80-tych, którzy nie sprzeniewierzyli się ideałom i wartościom

„Solidarności”. Jako członkowie „S” byliśmy głęboko przekonani, że nasi następcy godnie przejmą od nas pałeczkę i będą kontynuowali działalność, nie tracąc nic z wartości, o które my walczyliśmy.

Celem działania naszych stowarzyszeń w Kraju, jest m.in. konsolidacja i integracja naszych środowisk i reprezentowanie naszych interesów. Pragniemy doprowadzić do zadośćuczynienia poszkodowanym w wyniku represji, którzy do dziś ponoszą poważne konsekwencje prześladowań z lat 1981-1989. Wśród nas są osoby skazane, pozbawione pracy, którzy potracili świadczenia pracownicze, osoby, którym konfiskowano mienie, a także tacy, którym odebrano zdrowie w wyniku pobicia. Przykładem tego jest jeden z najgorszych w PRL-u obozów internowanych w Kwidzynie. W wyniku pacyfikacji pobito tam ponad 100 osób, w tym 40 dotkliwie, około 20 zabrakło pogotowie ratunkowe, a 3 osoby zostało na trwale inwalidami. Ludzie ci doznali takich uszkodzeń ciała jak np. urazu mózgu, kręgosłupa, odbicia nerek, uszkodzenia wewnętrzności, odklejenia się spojówek oczu (u 16-letniego internowanego) czy odczepu kości. Do chwili obecnej żyją oni w b. trudnych warunkach pozostając na rentach inwalidzkich w wys. 290–380 zł. Stracili najlepsze lata życia, szanse normalnego rozwoju czy awansu społecznego dla siebie i swoich rodzin. Pozbawieni zostali możliwości kontynuowania nauki bądź zarobkowania i utrzymania na godziwym poziomie życia, dodać trzeba także cierpienia moralne i nieodwracalne skutki psychiczne. Ponieśli poważne koszty leczenia, rehabilitacji i wiele upokorzeń. Są też osoby amnestionowane, które w świetle i dzisiejszego prawa są osobami skazanymi, którym tylko wspaniałomyślnie darowano karę. A przecież pracowaliśmy w „Solidarności” i dla „Solidarności” – obowiązki statutowe jako związkowcy wypełniliśmy z należytą starannością. Nasz trud i wysiłek jednak nie został jak dotychczas dostrzeżony, doceniony i uszanowany. Wielu z naszych kolegów odepchniętych po 1989r z rozgoryczeniem zamknęło się we własnych domach. Związek „S”, z przykrością to stwierdzamy, w ogóle nie interesował się swoimi poszkodowanymi członkami, jakby odciął się od nich. Politykom z „Solidarności” potrzebni byliśmy w stanie wojennym – dzisiaj już nas nie potrzebują. Straconych zostało dla związku bardzo wielu autentycznych działaczy. Niektórzy w pojedynkę dopominali się o swoje prawa,

lecz związek milczał. Dlatego też w styczniu 1998r w imieniu represjonowanych występowaliśmy do władz „Solidarności” upominając się o poszkodowanych. Ponieważ nie było żadnego odzewu, kontaktowaliśmy się z wieloma kolegami z całej Polski. Umówiliśmy się na spotkanie w Częstochowie, gdzie przybyło sporo osób z różnych stron. Postanowiliśmy, że powoływać będziemy struktury osób represjonowanych wszędzie tam, gdzie tylko będzie taka wola oraz uzgodniliśmy chęć powołania ogólnopolskiej reprezentacji. Taką reprezentację powołaliśmy tworząc Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym. Federacja nie jest władzą nadrzędną nad stowarzyszeniami. Ogólnopolska Federacja jest reprezentacją stowarzyszeń – taki mamy zapis w statucie i tak jest w praktyce. Każde stowarzyszenie jest autentycznie samodzielne. Uznajemy jedność w różnorodności. Zdecydowana większość naszych członków w całym kraju jest jednocześnie członkami NSZZ „S”. Współpraca z „S” natomiast układa się b. różnie. Np. Komisja Krajowa dostrzegła nas dopiero po 10 latach tj. wówczas, gdy ponad rok temu zorganizowaliśmy się w niezależne struktury i prowadzimy działalność. Pod koniec sierpnia br. zaproszeni zostali do Gdańska przedstawiciele stowarzyszeń i osoby indywidualne. Spodziewaliśmy się, że wreszcie po tylu latach nas dostrzeżono i oczekiwaliśmy konkretnych propozycji. Jakież było rozczarowanie, gdy przedstawiciel KK zaoferował dla działaczy z lat 80-tych i represjonowanych członków „S” utworzenie archiwum, muzeum i stawianie pomników. Rozgoryczenie było ogromne tym bardziej, że jako członkowie „S” przez ponad 10 lat nie byliśmy w kręgu zainteresowania w ogóle, a tu taka propozycja. Trudno to nawet komentować, a debatowano o tym w KK podobno przez cały rok. My natomiast jesteśmy dla żywych ludzi i tacy nas interesują.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż Józef Piłsudski pomimo, że nie żyje już od ponad 64 lata, to ma do dziś wielu gorliwych zwolenników – Marszałek po prostu ani jednego swojego człowieka nie pozostawił na pastwę losu.

Ale są także pozytywne strony współpracy. W Wielkopolsce zaoferowano nam współpracę na szczeblu krajowym, jak i w regionach - tam będziemy zakładać w najbliższym czasie nasze ogniska. Mamy także b.dobre kontakty z niektórymi członkami KK „S”, zarządami regionów, organizacjami międzyzakładowymi i zakładowymi „S”. We władzach Federacji oprócz mnie jako w-ce przewodniczącego jest jeszcze dwóch siedlczan: jeden

w Zarządzie – p.Andrzej Cichy i jeden w Komisji Rewizyjnej – p.Marek Michałowski. Spotkania naszej Federacji odbywają się nie tylko w Radomiu - spotykamy się w różnych regionach kraju. Federacja obejmuje swym zasięgiem cały Śląsk, region Warmii i Mazur, Pomorze, Wielkopolskę, region świętokrzyski i Polskę centralną z naszym Podlasiem włącznie. Jesteśmy jeszcze na etapie budowania struktur. Wiele osób czy organizacji związkowych kontaktuje się z nami w sprawie informacji odnośnie naszych struktur, proszą o statut, deklaracje. Będziemy nawiązywać kontakty z wartościowymi osobami o znanych powszechnie nazwiskach b. działaczy „S” z lat 80-tych. Znamienne jest, że o współpracę proszą nie tylko osoby represjonowane, ale także działacze „S” z lat 80-tych. Jest to reakcja na całkowite ignorowanie członków przez własną organizację. Pragnę przypomnieć, iż w „S” było nas ponad 10 mln członków, a pozostało zaledwie 10 %. Dorobek milionów ludzi jest marnotrawiony. Ciekawostką jest to, że komunistom zwolenników nie ubywa. Komuniści nie zapomnieli o swoich stalinowcach, ubekach. Bronili ich, bronią i wspomagają. Nie znajdziemy wśród nich (i ich rodzin) osób ubogich, bezdomnych, bezrobotnych czy na zasiłkach. Bardzo sprawnie zabezpieczyli byt wszystkim swoim członkom i działaczom włącznie z rodzinami, nawet tym, którzy w ogóle nie płacili składek ZUS. Otrzymali oni emerytury i renty sięgające niejednokrotnie do 5000,- zł miesięcznie. Odbyło się to przy aprobacie „S”. Pragniemy w tym miejscu podkreślić, iż pewna ilość osób z tzw. pozycji demokratycznej, powiązanych z lewicą laicką, otrzymała (w uzgodnieniu z komunistami) ogromne na-rody za działalność w opozycyjną! Oni też są najzagorzalszymi przeciwnikami dokonania zadośćuczynienia inwalidom i kalekom czyli własnym kolegom z lat stanu wojennego!

Władzom związkowym przedkładane były nasze propozycje. Sporządzony został w związku z tym Raport z dotychczasowych działań. Proponowaliśmy wspólne spotkania, podjęcie stosownych uchwał i konkretne rozwiązania. Udało się przedłożyć 3 projekty uchwał na Krajowy WZD „S”. Z tego zrobiono jedną uchwałę ws. zadośćuczynienia, ale pozostaje ona tylko pustym zapisem „S”. Propozycji współpracy natomiast nie przyjęto. Jako Federacja, zapraszaliśmy również pana M.Krzaklewskiego na nasze spotkania, ale z zaproszeń dotychczas nie skorzystał. Jest b. dziwne i niezrozumiałe pomijanie własnego elektoratu, którym są osoby represjonowane i działacze wraz ze swoimi rodzinami, a jest nas znaczne grono. Wydaje się, że

jest to spowodowane tym, że w „S” jest wiele osób nie mających nic wspólnego z solidarnością. Jest to niebezpieczne dla związku, gdyż widać gołym okiem, iż „S” kurczy się w zastraszającym tempie i rozsypuje. Traci autorytet, poparcie społeczne, a także poparcie wśród własnych członków. Być może komuś bardzo zależy, aby całkowicie zniszczyć ten wspaniały ruch. Warto tu przytoczyć fragment pisma jednej z Komisji Zakładowych, które niedawno otrzymaliśmy: „...coraz trudniej działaczom Komisji Zakładowych realizować statut, bowiem członkowie zarządu regionu zachowują się jak skostniała biurokracja...”. Nierozumiały jest fakt, że KK nie chce dostrzec tego, co widzi ogromna większość członków związku. Nie chcą także sięgnąć głęboko w dół po działaczy sprawdzonych w pracy związkowej, ofiarnych i poświęcających się całkowicie dla wspólnego dobra. Przytaczając na zakończenie słowa Ojca Świętego: że „nie ma solidarności bez miłości” zadajemy pytanie: czy w „Solidarności” jest jeszcze solidarność? Oczekujemy ze strony władz związkowych na współpracę z naszymi strukturami w interesie wszystkich tak byłych jak i aktualnych członków związku oraz, aby wysiłek i trud milionów członków „S” – ten fenomenalny ruch nie tylko w skali Polski, ale na skalę światową nie został całkowicie zmarnowany.

Skład władz Stowarzyszenia, po dokonaniu wyborów uzupełniających, przedstawia się następująco:

Zarząd:

Janusz Olewiński	-	przewodniczący
Andrzej Cichy	-	z-ca przewodniczącego
Teresa Trebnió	-	sekretarz
Elżbieta Jędrzejuk	-	skarbnik
Andrzej Preibe	-	członek
Ryszard Wiśniewski	-	członek

Komisja Rewizyjna:

Marek Michałowski	-	przewodniczący
Józef Lipka Chudzik	-	członek
Janusz Dębski	-	członek
Ignacy Kicki	-	członek
Jan Starczewski	-	członek

Sąd Koleżeński: Bogdan Fluderski, Roman Foltyn, Jan Smoliński, Irena Zapałowska i Henryk Żukowski.

Na spotkanie zaproszony został zarząd Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjono-

wanych W Stanie Wojennym oraz wiele osób i przedstawicieli stowarzyszeń represjonowanych z całej Polski np. z Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Częstochowy, Głogowa, Małaszewicz, Piły, Poznania, Radomia, Warszawy, Terespolu, Zgorzelca, Zamojszczyzny, Regionu Kujawsko-Pomorskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Świętokrzyskiego i innych. Spotkanie uświetnił swoją obecnością JE ks.b-p Jan Mazur, a także ks. Józef Miszczuk i senator K.Głuchowski.



Obrady zdominowały zagadnienia dotyczące naszych środowisk, a także problemy nurtujące ogół społeczeństwa.

Zebrani w dniu 6 listopada w Siedlcach delegaci i przedstawiciele represjonowanych w latach 1980-1989 podjęli następujące apele, wnioski i uchwały skierowane na ręce Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym:

1. Ogólnopolska Federacja wystąpi do Komisji Krajowej „S” z wnioskiem o zwrot co najmniej 1/3 wartości odzyskanego mienia związkowego i przekazanie dla stowarzyszeń z przeznaczeniem dla represjonowanych w latach 80-tych członków NSZZ „Solidarność”, którzy ten majątek tworzyli.
2. Ogólnopolska Federacja wystąpi z apelem do stosownych władz państwowych (Sejmu, Senatu, AWS i innych klubów poselskich) z wnioskami podjęcie działań w sprawie:
 - pilnego anulowania haniebnego dekretu z dnia 12.12.1981r wprowadzającego w Polsce stan wojenny,
 - pilnego wykonania uchwały Sejmu RP podjętej 18.06.1998r w sprawie zadośćuczynienia osobom pokrzywdzonym przez totalitarny system,
 - nie łączenia stanowisk państwowych z funkcją posła lub senatora,
3. Ogólnopolska Federacja wystąpi do wszystkich regionów „S”, Komisji Krajowej oraz bezpośrednio do Zjazdu NSZZ „S”, który odbędzie się w dniach 10-11.12. br, z wnioskiem o:
 - pilne zrealizowanie uchwały nr. 15 Krajowego

Zjazdu Delegatów NSZZ "S" dot. zadośćuczynienia poszkodowanym członkom „S” przez system komunistyczny,

- wniesienie przez posłów związku i AWS-u na forum parlamentu ustawy anulującej haniebną dekret z dnia 12.12.1981r wprowadzający stan wojenny w Polsce,
 - podjęcie działań poprzez wniesienie pod obrady Sejmu przez posłów „S” i AWS ustawy dot. nie przedawniania dochodzenia roszczeń przez członków związku poszkodowanych przez system totalitarny.
4. Ogólnopolska Federacja wystąpi do stosownych władz RP o wykaz wszystkich osób represjonowanych w latach 80-tych (w ramach struktur administracyjnych 49 b.województw) z datami represji za działalność polityczną i związkową oraz także działaczy, którym rozmyślnie postawiono zarzuty przestępstw pospolitych.
5. Ogólnopolska Federacja rozpatrzy możliwość utworzenia fundacji, której przeznaczeniem byłaby pomoc represjonowanym w latach 80-tych.



Zebrani zobligowali Zarząd do skierowani pisma na adres Episkopatu Polski następującej treści:

1. Poszkodowani działacze NSZZ „Solidarność” z lat 80-tych w wyniku represji totalitarnego systemu żyją do chwili obecnej w b. ciężkich warunkach materialnych. Są to osoby, które trwale zostały pozbawione zdrowia w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy państwowych np. w obozie internowania w Kwidzynie, osoby wyrzucane z pracy (potrącili świadczenia pracownicze, awanse, premie, nagrody) – przechodząc na emeryturę czy rentę otrzymali ją w najniższej wysokości nie przekraczającej 400,-zł utrzymując z tego rodzinę, osoby więzione czy skazywane, a także osoby, którym konfiskowano mienie oraz zatrudnione w podziemnej „Solidarności” które po 1989r pozostały na pastwie losu. Nasi koledzy doznali nieodwracalnych szkód na zdrowiu oraz kompletnie utracili życiowe szanse

awansu społecznego, a także godziwe warunki życia swoje i swoich rodzin.

2. Wszyscy skazani za działalność polityczną czy związkową w tym amnestionowani, są w świetle dzisiejszego prawa osobami winnymi, którym tylko wspaniałomyślnie darowano karę. Przepisy prawne pozbawiają możliwości dochodzenia roszczeń, także z powodu przedawnienia. Ponadto haniebną dekret z 12.12.1981r wprowadzający stan wojenny w Polsce (także niezgodnie z obowiązującą wówczas konstytucją PRL) do chwili obecnej nie został anulowany, jak i wszystkie akty prawne stanu wojennego, które posłużyły za podstawę działań rażąco naruszających prawo.

Konsekwencje tego ponosimy do dnia dzisiejszego. Obowiązujące prawo jest nie tylko niekorzystne i dyskryminujące w dochodzeniu roszczeń, ale wręcz niewykonalne. Żadna osoba internowana (chodzi także o osoby, które na trwale doznały utraty zdrowia) nie uzyskała jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

3. Nasze starania i wysiłki oraz wielokrotne monity kierowane na ręce Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i p.M.Krzaklewskiego oraz AWS w sprawie uregulowania problemów członków „Solidarności” poszkodowanych w minionych latach nie znalazły żadnego odzewu. Do chwili obecnej nikt nie chce z nami na ten temat nawet rozmawiać, pomimo podjętych stosownych uchwał przez Sejm i Krajowy Zjazd „Solidarności”. Zastosowane tu zostało względem własnego zaplecza związkowego powiedzenie: „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”. Ponieważ politykom związkowym potrzebni byliśmy w stanie wojennym, a dzisiaj już nas nie potrzebują, postanowiliśmy, jako członkowie „Solidarności”, organizować się oddolnie w niezależne struktury stowarzyszeń w całym kraju.

4. Kompletny brak dbałości o swoich członków jest przyczyną rozkładu związku. Cały dorobek milionów członków NSZZ „Solidarność” z pokolenia lat 80-tych jest marnotrawiony. W oczach społeczeństwa i ogromnych rzesz związkowców NSZZ „Solidarność” nie zanotował żadnego sukcesu po 1989r. Czary goryczy dopełniają akcje protestacyjne związkowców „Solidarności” przeciwko rządowi własnych ministrów.

Istnieje prawdopodobieństwo, że dalsze ignorowanie tego problemu mogą wykorzystać postkomuniści, przygotowując własny projekt ustawy dot. uregulowania w/w problemów, co nie przyczyniłoby się do wzrostu popularności i poparcia prawicy.

Nadmieniamy, iż w „Solidarności” było nas około 10 mln, a dzisiejszy związek liczy zaledwie 10% tego stanu.

5. Po 4 czerwca 1989r komuniści, przy aprobacie władz „Solidarności”, zabezpieczyli byt wszystkim swoim łącznie z rodzinami. Nie ma wśród nich bezdomnych, bezrobotnych i głodujących. Wielu oprawców zostało sownie nagrodzonych różnymi przywilejami, emeryturami i rentami sięgającymi nawet do 5000,- zł miesięcznie. Nadmieniamy, iż poszkodowanych członków „Solidarności” jest wielokrotnie mniej niż funkcjonariuszy komunistycznego aparatu represji i funkcjonariuszy partyjnych.

W imieniu wszystkich poszkodowanych zwracamy się z apelem i gorącą prośbą o podjęcie działań u władz NSZZ „Solidarność” i AWS-u na rzecz naszych środowisk stanowiących rzeszę rozgoryczonego społeczeństwa najwierniejszego z wiernych ideałom i wartościom „Solidarności” z lat 80-tych, a dyskryminowanych tak przez prawo, jak i przez, wydawać by się mogło, własnych przedstawicieli pomimo, że to właśnie my, wspierani przez nasze rodziny walczyliśmy o Najjaśniejszą Rzeczpospolitą. Pragnęlibyśmy uregulowania tych bolesnych dla nas i naszych rodzin spraw jeszcze przed najbliższymi wyborami tak prezydenckimi jak i parlamentarnymi.



Zarząd Federacji

Zarząd Ogólnopolskiej Federacji na posiedzeniu w Siedlcach w dniu 6.11.br podjął następującą uchwałę:

„Zarząd z dniem 6 listopada 1999r z radością przyjmuje w poczet członków Federacji, Stowarzyszenie Represjonowanych W Stanie Wojennym Regionu Świętokrzyskiego”.

Jest to już 12-ste stowarzyszenie wchodzące w skład Federacji.

Federację tworzą stowarzyszenia regionalne, jak i o zasięgu ogólnopolskim, jakim jest np. nasze Stowarzyszenie siedleckie.

Zjazd „Solidarności”

Do obradujących na dorocznym zjeździe krajowym delegatów NSZZ „S”, Komisja Członków Indywidualnych „S” wystosowała pismo następującej treści:

„Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” Członków Indywidualnych zwraca się do Delegatów na Krajowy Walny Zjazd NSZZ „Solidarność” z gorącą prośbą w następujących sprawach:

1. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w roku 1998 podjął uchwałę rn.15 ws. zadośćuczynienia poszkodowanym członkom związku przez system totalitarny. Ludzie ci pomimo, że dźwigali największy ciężar w walce z totalitarnym systemem, żyją do chwili obecnej w niezwykle ciężkich warunkach materialnych. Wielu działaczy potraciło pracę (świadczenia, awanse, premie, nagrody), co miało wpływ na wysokość rent i emerytur, czy w wyniku pobicia w obozach internowania, więzieniach lub manifestacjach zostało inwalidami. Nasi koledzy doznali nieodwracalnych szkód na zdrowiu oraz kompletnie utracili życiowe szanse awansu społecznego, a także godziwe warunki życia swoje i swoich rodzin, a przecież pracowali przez lata całe w podziemnej „Solidarności”. Nie godzi się pozostawiać pokrzywdzonych członków związku na pastwę losu. Pilne więc wykonanie w/w uchwały sprawi, iż doceniony zostanie nasz trud i wysiłek.
2. Jesteśmy zaniepokojeni, iż do chwili obecnej haniebny dekret z dnia 12 grudnia 1981r wprowadzający stan wojenny w Polsce, którego wprowadzenie było także niezgodne z obowiązującą konstytucją PRL, do chwili obecnej nie został anulowany przez Sejm RP. Zwracamy się do Delegatów o podjęcie uchwały w sprawie unieważnienia wymienionego dekretu oraz wszystkich aktów prawnych stanu wojennego,

które posłużyły za podstawę działań rażąco naruszających prawo, a także uchwały dot. nie przedawniania roszczeń poszkodowanych członków związku (internowanych, wyrzucanych z pracy, pozbawianych wolności, skazywanych) oraz

zobowiązanie posłów i senatorów „Solidarności” i AWS-u do podjęcia stosownych działań na forum parlamentu.

Zwracamy uwagę, że aktualny stan prawny dot. dochodzenia roszczeń dyskryminuje członków NSZZ „Solidarność” represjonowanych za działalność związkową i polityczną np. nasi koledzy amnestionowani są nadal osobami winnymi w świetle obowiązującego prawa, którym tylko wspomniałomyślnie PRL darowało karę.

Komisja Członków Indywidualnych NSZZ „Solidarność” życząc owocnych obrad dla dobra wspólnego i realizacji celów, dla których zrodził się w sierpniu 1980 roku Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” ośmiela się zaproponować podjęcie następujących uchwał:

- Krajowe WZD NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do przygotowania w ciągu 30 dni projektu ustawy dot. wykonania uchwały nr.15 ws. zadośćuczynienia poszkodowanym przez system totalitarny, podjętej przez Krajowy Walny Zjazd w roku 1998 i przedłożenia projektu w ciągu 7 dni parlamentowi za pośrednictwem posłów „Solidarności” i AWS.
- Krajowe WZD NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do wniesienia na forum parlamentu w ciągu 7 dni poprzez posłów związku i AWS-u, uchwałę anulującą haniebną dekret z dnia 12.12.1981r wprowadzający stan wojenny w Polsce, a także wszystkie akty prawne stanu wojennego, które posłużyły za podstawę działań rażąco naruszających prawo
- Krajowe WZD NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Komisję Krajową do pilnego wniesienia za pośrednictwem posłów „Solidarności” uchwały dot. nie przedawniania dochodzenia roszczeń przez członków związku poszkodowanych przez totalitarny system.

Powyższe pismo otrzymał ponadto siedlecki delegat za zjazd B.Olszewskiego, członek KK p.Kazimierz Grajcarek, niektóre Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe w kraju, Sekcja Krajowa

Emerytów i Rencistów oraz Komisja Krajowa „Solidarność”.

„Solidarność”

Komisja Członków Indywidualnych „S” zwróciła się do Zarządu Regionu Mazowsze z zapytaniami czy członkowie „Solidarności” z lat 1980-1981 oraz struktur podziemnych są nadal członkami związku oraz czy po 1989r w/w członkowie muszą składać deklaracje członkowskie i jeżeli tak, to dlaczego. Komisja prosi o wyjaśnienie tego problemu wraz z wyczerpującym uzasadnieniem.

Sprawozdanie

W tygodniku *Nasza Polska* z dnia 16 listopada br. ukazała się ciekawa relacja z naszego Walnego Zgromadzenia.

Literatura

Za pośrednictwem naszego Stowarzyszenia można nabyć niezwykle interesujące książki Petera Raina „Droga do okrągłego stołu” opisujące zakulisowe działania władz i Kościoła katolickiego po wprowadzeniu stanu wojennego. Książka ukazuje także zachowania i postawy liderów ówczesnej opozycji, nie zawsze godne i chwalebne. Druga pozycja „Troska o internowanych” zawiera starania przedstawicieli naszego Kościoła o uwolnienie internowanych i skazanych działaczy. Te historyczne wydarzenia opisane są na podstawie zapisków i dokumentów udostępnionych przez stronę kościelną. Obie pozycje ukazują, że jedynym reprezentantem społeczeństwa polskiego w latach 80-tych wobec totalitaryzmu był polski Kościół katolicki.

Adres Stowarzyszenia: PL-08-119 Siedlce
ul.Batorego 1/40 lub Świętojańska 4, tel.(+48 25)
644-13-51, tel/fax (+48 25) 632-70-10.

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy nr. 91940007-
2613-2700-61 w Siedlcach.

Numer zamknięto w m-cu grudniu AD1999.

Biuletyn do użytku wewnętrznego.